(Nro. 290.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 146. 16. Grudnia 1822.

U w i a d o m i e n i e.

Na Gazetę Lwowską na rok przyszły 1823, przyymuie się prenumerata naydaley do końca bieżącego miesiąca, by stosownie do liczby PP. Prenumeratorów, nakład urządzić można.

Oprócz Oddziału wiadomości polityczn ych, obeymować ona będzie Oddział literacki pod napisem Rozmaitości i Dodatek doniesień rządowych i prywatnych.

Cena prenumeraty zostaie dawna t. i. za czas od 1. Stycznia do końca Czerwca 1823go 9 ZR. 36 kr. M. K. czyli 24 ZR. W. W.

Prenumeratę przyymuie C. K. Zwierzchny Urząd poczty Lwowskiey i wszystkie C. K. Urzędy pocztowe prowincyyne.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 3. Grudnia. — Pod naczelnictwem JW. Banna Hrabiego Ignacego Gyulay zgromadzona Stanowa Deputacyia Królestw Kroacyi i Szlawonii miała to szczęście złożyć w Weronie d. 28. Listopada podziękowanie swoiemu Monarsze i Królowi za wcielenie znowu do Węgier Kroacyi i kraiów nadbrzeżnych składaiących wprzódy obwody Karlstadzki i Fiumancki. Ażeby wykonać to pełne czci poselstwo zgromadzili się Deputowani do pałacu Guilamo Orti, z tamtąd w karetach dworskich udali się do pałacu zamieszkałego przez N. Pana, poprzedzani przez oddział iazdy. Orszakowi temu towarzyszyła piesza świta Deputowanych.

Deputacyia była wprowadzoną przez JW. Hrabiego Wrbna Wielkiego Podkomorzego i przyięta przez N. Pana siedzącego pod baldachimem w przytomności urzędników Dworu i nadwornego Kanclerza Państwa Xiążęcia Metternicha.

Prezes Deputacyi i Bann Hrabia Gyulay wynurzył w następuiącey mowie łacińskiey uczucia nayglębszego podziękowania i nieograniczoney uległości, którą uszczęśliwieni mieszkańcy obudwóch kraiów napełnieni byli ku swoiemu dostoynemu Oycu i wybawcy oyczyzny.

Nayiaśnieyszy Panie i nayłaskawszy Monarcho!

»Wiecznie słynąć będzie w rocznikach Królestwa Kroacyi i Szlawonyi dzień dzisieyszy, w którym Deputacyia Królestwa tego pełni dane iey zlecenie i składa u nóg Waszey Ces. Mości zapewnienie swoiego nieograniczonego przywiązania i głębokiey wdzięczności, za to, że połączyć na powrót raczyłeś oddzielony od świętey Korony Węgierskiey powiat leżący na prawym brzegu Sawy i kraiu nadbrzeżnego.«

»Serca wszystkich mieszkańców Królestwa tego biią z dziecinną miłością dla Ciebie N. Panie, iako dla Oyca oyczyzny, który z wrodzoney oycowskiey dobroci wypełnia nawet naytaiemnieysze życzenia wiernych swoich poddanych.«

»Gdyby nam było wolno iść za popędem wdzięcznego uczucia, które wypłynęło z łaskawey osnowy naywyższego rozporządzenia, wtedy zobaczyłbyś N. Panie u stóp Twoiego Tronu nie tylko bez różnicy stanu, płci i wieku uszczęśliwionych łaską Twoią mieszkańców, których wcielić raczyłeś do ich dawney oyczyzny pod wrodzone prawa, obyczaie i Konstytucyią, ale cały naród przeniknięty zapewnieniem szczęścia, że podług słuszności i prawa rządzi nim naylepszy z Monarchów, który licząc sprawiedliwość pomiędzy pierwsze swoie Królewskie cnoty nigdy z iey drogi nie zboczył, ani przez uczucie potęgi, ani wtedy nawet, gdy znaydował się w pomyślnych albo w przeciwnych koleiach losu; cały naród byłby się cisnął do Tronu Twoiego Panie niosąc to zapewnienie, że każdy z nas dla przydłużenia tak drogich dni Twoich Panie chętnieby, życie swoie poświęcił.«

»Co za chwila, po tylu naszemu narodowemu istnieniu zagrażaiących niebezpieczeń-

)(

stwach, a odwróconych od głów naszych mądrością i mocą duszy Twoiéy N. Panie, wiedzieć przywrócone dawne granice Królestwa w ich zupełnym obwodzie wspaniałą ręką WCMosci, gdzie znayduiąc się pod łagodnym Rządem praw i miłosci, całemu światu z uniesieniem ogłosić możemy, że WCMość we wszystkich epokach swoiego błogosławionego Rządu przeniknioony nayżywszą troskliwością o nasze dobro, byłeś dla nas nie Królem — ale oycem, a przez owę ostatnią łaskę dowiodłeś na nowo, iak wielce są w umyśle WCMości prawa i dawna Konstytucyia Królestwa pewnemi naywyższéy opieki Twoiéy Panie, tudzież wiadomo nam, iak mało zna dla nas granic Twoia troskliwość, dobroć i miłość.«

»Wiecznie trwać będzie ten pomnik Twoiéy Królewskiéy wspaniałomyślności, N. Panie! i owéy oycowskiéy dobroci, z którą WCMość panuiesz nad szczęśliwymi poddanymi tylu Królestw i kraiów. Wyryty ón będzie nie na marmurze, nie na łomnym kamieniu, który przemocą czasu zniszczony bydź może ale w naszych wdzięcznych sercach, gdzie go żaden przeciąg czasu zatrzeć nie zdoła. Dopóki gałązka oliwy pokoiu zielenieie się i zakwita, wspomnienie to będzie dla nas pobudką do wspierania całemi naszemi siłami oycowskich zamiarów WCMości w czasach zaś, gdzie będzie można pozyskać wieńce wawrzynowe, będziemy się starać z umysłem żadnemi niebezpieczeństwy nie ugiętym, dla WCMości i Jego dostoynych następców wykonywać wszelkie śmiałe i wielkie działa, godne ducha woiennego narodu.«

»Świadki wielkich wydarzeń, iesteśmy przykładem innych narodów nauczeni, że podstawą publicznego dobra iest miłość Monarchów do ich poddanych, a tych znowu wierność, uległość i zaufanie w Monarchach; przeto posiadaiąc to szczęście zapewniémy ie i naszym następcom, gdy ukształcaiąc ich do wszystkich obowiązków obywatelskiego życia, zaszczepiémy w ich dziecinne umysły prawidła bogoboyności i niezłomną, żadnemi burzami nie naruszoną ku swoiemu Monarsze wierność.«

»Tym sposobem iako wierni poddani czyniąc zadosyć naszym obowiązkom, zawsze N. Panie o Twoię naywyższą łaskę starać się będziemy, lecz nawet i wnucy nasi wstępuiąc w ślady swoich oyców podobnego szczęścia godnemi się okażą.«

Trzykroć powtarzany radośny okrzyk Deputowanych: »Niech żyie nasz nayłaskawszy Król!« dowodził, iak mocno i z iaką prawdą okryślał mowca sposób myślenia narodu przychylnego swoiemu naylepszemu Królowi, który w czasach naynieszczęśliwszych niezłomną wierność dowodził.

Uczucia Deputowanych zmieniły się w zapał i w uniesienie, gdy Cesarz Jmć zapewniał Deputowanych i Stany deputowanemi zastąpione w naydobrotliwszych wyrazach o swoiéy monarchiczney łascę, a co większa w następuiącey mowie mianéy także łacińskim iezykiem:

»Winszuię sobie, że zbliżył się czas ten, w którym zaspokoić mogłem moie szczére życzenia, a wam dać przez to nowy dowód, iak utrzymanie waszéy Konstytucyi iest sercu moiemu drogie.«

»W waszém gronie postrzegam Deputowanych owych gmin kraiowych, które zupełnie odpowiedziały moim, ku powszechnemu dobru zmierzaiącym zamiarom, a których zapewnicie o moiém udowoleniu.«

»Oznaymcie waszym mocodawcóm, ażeby pełne zaufania we mnie, iako w swoim oycu, nie przestawały tego czynić, czego wymaga godność Tronu, obrona Królestwa i waszéy Konstytucyi. Tem przyczynicie się do zbliżenia owego czasu, w którym przywrócona i ugruntowana powszechna spokoyność pozwoli mi przybyć do waszego grona i o tem naradzać się z wami, czego wymaga dobro szczególnie drogiego nam Królestwa Węgierskiego i kraiów do niego wcielonych.«

Po powtórnym, trzykroć powtórzonym okrzyku »Niech żyie!« wyszła Deputacyia ze sali posłuchania, poczém zaprowadzona przez JW. Hrabiego Wurmbrand Wielkiego Ochmistrza do N. Cesarzowéy i Królowéy Jmci przyięta była od niey z Tronu, w przytomności Wielkiéy Ochmistrzyni Hrabiny Lazanskiéy i Dam pałacowych.

W następuiącéy Mowię złożył Bann od Narodu Kroacko-Szławońskiego nayglębszy hołd ukochanéy Monarchiny, która w tych obudwóch kraiach zostawiła niewygasłe wspomnienie uszczęśliwiaiącey przytomności:

»Nayłaskawsza Cesarzowo i Królowo!«

»Wysłańcy Stanów kraiu dumnego z tego zapewnienia, że mu wolno nazywać WCMość Królową, zbliżaią się z nayglębszém uszanowaniem do Tronu Twoiego Pani, by na iego stopniach złożyć uczucia nayczystszéy wdzięczności.«

»Potęga zdarzeń świata mogła na nieiaki czas oddzielić iednę część Kroacyi od możnego Państwa Austryiackiego, lecz serca iéy mieszkańców nawet i pod obcym Rządem z niewzruszoną poddańczą miłością ku swoiemu wrodzonemu Władcy, swoiemu uwielbionemu Cesa-

rzowi i Królowi ciągle zostały wiernemi. Chociaż niezmierzona monarchiczna staranność naszego nayłaskawszego Monarchy wszystkie prowincyie Austryi równie uszczęśliwia, mimo tego że imie Ilyryi z chwalebnem wspomnieniem brzmi w oyczystych dzieiach, iest wszelako drogie Kroatom ich wrodzone nazwisko i Król od ich poprzednich Władców pochodzący, a to nazwisko dobroć nayłaskawszego Monarchy dała iey iedney części, przez wspaniałomyślne połączenie rozdzieloney Kroacyi.«

»Racz przyiąć łaskawie N. Cesarzowo i Pani Deputowanych owego kraiu, w którym zostawiłaś wpomnienie uszczęśliwiaiącey obecności swoiey i pozwól u nóg swoich złożyć sobię uczucia nieograniczoney wdzięczności, a oraz prosić naypokorniey o dalsze trwanie Twoiey pieczołowitey monarchiczney łaski.«

Cesarzowa Jmć temi słowy raczyła odpowiedzieć Deputacyi:

»I mnie także drogie iest wspomnienie pobytu w kraiu waszym, owe liczne dowody miłości, które tam odbierałam ciągle mi są obecnemi. Miłości waszey z serca odpowiadam, iestem uczestniczką uniesień Kroacyi z powodu owego zdarzenia, którego owocem iest to poselstwo. Powiedźcie WPanowie to swoim Komitetom i bądźcie zapewnieni, że wam zupełnie sprzyiam.«

Po trzykroć z powszechney radości krzyczano »Niech żyie,« a uniesienie Deputowanych dochodziło do naywyższego stopnia tak przy końcu mowy Banna, iak i przy odpowiedzi Cesarzowey Jeymości. Poczem Deputowani w karetach dwoskich tymże samym sposobem iak i wprzódy udali się na powrót do pałacu O'rti.

Wszystkich Deputowanych spotkała ta naywyższa łaska, że siedzieli u iednego stołu z N. Cesarzem.

Deputowani składali się z następuiących osób: 1.) Hrabia Ignacy Gyulay, Bann Kroacyi i Szławonii. — Od Duchowienstwa: 2.) Biskup Kreutzki obrządku grecko-unickiego, Konstantyn Stanitsch. — 3.) Biskup Karlstadzki obrządku grecko-nieunickiego, Mihokovich. — 4.) Protektor Agramskiey Kapituły Biskup Salvez.— 5.) Proboszcz katedralny Agramski i tytularny Biskup Rozonu, Alexander Aliagovich — 6.) Kanonik Agramski, Hoszt. — 7) Diakowarski Kanonik Kukovich — 8) Archimandryta R[illegible]chich. — Ze Stanu Magnatów: 9) Xiążę B[illegible]hyan dziedziczny główny zarządca Komitatu Eisenburgskiego. — 10.) Hrabia Majlath główny Rządca Komitatu Verötzkiego i Prezydent Król. Węgierskiey nadworney Kamery. — 11.) Hrabia Eltz główny rządca Syrmskiego Komitatu. — 12.) Hrabia Karol Erdödy C. K. Szambelan. — 14.) Hrabia Jan Nepomucen Erdödy. — 15.) Hrabia Jerzy Orssich C. K. Szambelan. — 16.) Hrabia Maylath młodszy. 17.) Baron Rauch C. K. Szambelan. — Ze Stanu Szlachy: 18.) Król Radca i Proto-Notaryiusz Królestw Kroacyi i Szlawonii, Kussevich. — 19.) Królewski Radca i Banalski stołowy Buzan. — 20.) C. K. Szambelan i zasiadaiący przy sądzie Kroacko-Szlawońskim, Bedekovich. — 21.) C. K. Szambelan i zasiadaiący przy sądzie Emerych Inkey. — 22.) C. K. Szambelan Izydor Jankowicz. 23.) C. K. Szambelan Franciszek Inkey. — 24.) Król. Radca Szallopek, nakoniec 25.) — 35.) Zasiadaiący przy wielu sądach Komitatskich: Mihalyevich, Marezibany, Parosetich, Adamovich, Gerliczy, Rizman, Stondacher, Ebner, Scarpa, Massart, Adamich.

W Niedziele d. 24. Listopada zaszczycili swoią przytomnością N. Cesarstwo i dostoyni uczestnicy Kongressu w Weronie amfiteatr Areny, przy którey to okoliczności odbyło się ciągnienie losów na rzeczy do wygrania przeznaczonych. — W środku Areny na wzniesionem okrągłem mieyscu, stała na wspaniałey podstawie Bogini Zgody. Koło południa przybyli dostoyni Monarchowie do amfiteatru witani od zgromadzonego ludu głośnym i powtarzanym okrzykiem radości. Zaięli loże znayduiące się nad bramą ku północy. Koło loż i pod lożami ciągnęły się siedzenia we dwa skrzydła, gdzie siedzieli Xiążęta, Posłowie i Ministrowie różnych Dworów; szlachta i znacznieysze osoby miasta miały tam także przystęp. — Ten wielki pomnik iedyny w swoim rodzaiu był napełniony ludem, który nietylko w nieregularnym porządku stał na stopniach, lecz także i cały parter zaymował. Podług miernego rozmiaru liczbę zgromadzonych ludzi w amfiteatrze liczyć było można do 60,000. Od roku 1782, iak Papież Pius VI. w tem mieyscu dawał ludowi błogosławieństwo, nie przypominano sobie widzieć tutay podobney mnogości ludu. — Podczas ciągnienia na rzeczy do wygrania śpiewano stosowną kantatę i hymny, na podniesionem mieyscu; przed Boginią Zgody tańczyli taniecznicy i tanecznice, którzy równie iak i śpiewacy alegorycznie byli ubrani; z niemi łączyły się zgraie na koniach także stosównie ubrane. Dzień pogodny dzielił powszechną radość weselących się mieszkańców, którzy pałali gorliwością okazania swoiemu Monarsze dowodów

uszanowania i wierney przychylności. NN. Cesarstwo bawili się tam prawie aż do samego końca widowiska i pożegnali się z tą uprzeymością, która oyców i obrońców ludu cechuie. Okrzyk uniesionego gminu towarzyszył im przy odchodzie. Wszędzie panowała naywiększa cichość i naygłębszy porządek. Nawet żaden nieszczęśliwy przypadek nie przerwał radości dnia tego. Na dwóch bramach ku północy i południowi czytano następuiące napisy:

Na bramie ku północy:

Quod . Quod . Veronae . Considetis.
. Imperatores . Reges . Principes . Viri.
Dignitate . Auctoritate . Sapientia.
Praestantissimi.
Amphiteatrum . Ingredimini.
Et . Amplitudini . Animorum.
Par . Sit . Loci . Amplitudo.

Na bramie ku południowi:

Tuque . Verona.
Quae . Fideles . Tamdiu . Diceris.
Ob . Fidem . Tuis . Servatam . Heris.
Et . Felix . Diceris . In . Posterum.
Cum . Tot . Tantosque . Viros . Et . Heroes.
Europae . Florem . Roburque.
Tuo . Sinu . Foveas.
Tuisque . Recreas . Ludis.

Kurs Wiedeński z dnia 7go Grudnia: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 84 1/3.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K.———.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 103 1/8. — Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. 103 3/8. Kurs na Augszburg za 100 Kur. 100——Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 7/8.—, Akcyie bankowe, iedna po 947 1/2 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Brazyliia i Portugaliia.

Z Lizbony d. 30. Października. — Filip Parente z Para skazany był za obelżywą mowę, mianą d. 22. Listopada r. z. w pałacu do JKMci, na rok więzienia i zapłacenie 50,000 reisów kary. W pokornem atoli przełożeniu zaprzeczył zamiaru obelżenia JKMci i zwalił całą winę na namiętność, którą ieden z Ministrów w nim wzbudził, którego niezdatność iawna iest całemu światu. JKMość odstąpił mu resztę kary.

Rządowa nasza gazeta zapewnia, iż sprawuiący interessa Francuzkie doniósł naszemu Ministeryium: że Francyia nie ma żadnego nieprzyiacielskiego zamiaru przeciw Hiszpanii, a tem mniey przeciw Portugalii i że zebrane pod Pireneami woysko nie ma innego celu, iak tylko zabezpieczenia Francyi przeciw zaburzeniom, które w Hiszpanii zachodzą. Sprawuiący nasze interessa w Anglii został także w imieniu Rządu Angielskiego uwiadomiony, że pogłoski o wtargnieniu do Hiszpanii są zupełnie zmyślone, i że w wszelkich przypadkach Portugaliia znaydzie w Anglii dawnego przyiaciela i sprzymierzyńca, który iey nigdy nie opuści.

Hiszpaniia.

Od granic Hiszpańskich d. 10. Listopada. — Do dnia 5. b. m. Mina nie zdobył ieszcze Urgelu, lecz mu zagrażał. Posunął się przez Segro aż do Agramont, zabrał bez oporu i trudności roialistowskie miasto Balaguer, maiące 6,000 mieszkańców, a iak słychać, miał porozumienie z dowódcą. Potwierdza się wiadomość o przeniesieniu Rejencyi do Puycerda, a ztamtąd do Francyi. Dziennik »l'Etoile« pisze, iż słusznie lękał się, aby Mina przez szybkie działanie nie zdobył Urgelu i że Balaguer iest miasto bezbronne, nie mogące dadź oporu. Tenże Dziennik obiecuie umieścić w przyszłym numerze powody, dla których Rejencyia Urgel opuściła i dodaie, że nie trzeba z tego względu obawiać się o los przyiaciół stronnictwa Roialistów w Hiszpanii i we Francyi. Toż samo stwierdza odezwa Jenerała O'Donnela, wydana w Bayonnie. Wspomniony Jenerał ma obiąć dowództwo woyska Królewskiego w Nawarze.

W Puycerda rozeszła się pogłoska, iż korpus Brygadyiera Coll rozpędził korpus Jenerała Konstytucyionistów, Milansa, który chciał dadź odsiecz twierdzy Vich; zabrał mu 100 koni i 300 ieńców.

Dowódca Roialistów, Mirales, posunął się do Castellon de la Plata w prowincyi Walencyi.

Mówią, iż Zavala poległ w utarczce z woyskiem Narodowem.

Hrabia Guispert, Minister Rejencyi Urgelskiey, który przez nieiaki czas bawił w Toulouzie, wyiechał na powrót do Urgelu. Słychać, iż wystarał się o znaczną summę pieniężną.

Z Madrytu d. 12. Listopada. — W iednymże prawie czasie przybyli do Madrytu Jenerałowie Riego i Morillo. Pierwszy udał się na obrady Stanów, a drugi do więzienia.

W pewnym klasztorze w Atocha uwięziono wiele osob znakomitych, które się tam schroniły.

Stany przyięły nowe prawo przeciw powstańcom, które iest bardzo surowe.

Pięć pułków liniiowych przybyło do Vittoryi, Mondragon, Tolozy i nad rzekę Ebro. Udaią się ku granicy. Dnia 20. b. m. nadeydzie do Burgos artylerya.

Jenerał Quesada przybył w towarzystwie dwóch osób dnia 20. Listopada do Paryża.

Francyia.

Z Paryża d. 19. Listopada. — Jenerał Porucznik, Hrabia Durfort, który w roku 1814 dowodził iedną z 4 kompanii, należących do woyska domowego Królewskiego, miał wczoray prywatne posłuchanie u Monarchy. Tegoż dnia Xiążę Duras stawił przed Królem Jmcią Pana Soumet, autora dwóch nowych traiedyy, Klitemnestra i Saul, które publiczność z wielkiemi oklaskami przyięła. P. Soumet iest bibliotekarzem zamku w St. Cloud; Monarcha rzekł do niego: Nie troszczę się teraz, aby bibliiotece moiey w St. Cloud zbywało na pięknych wierszach.

Onegday obchodzono tu rocznicę urodzin Monarchy naszego, który zaczął 68 rok życia. Rodzina Królewska złożyła mu powinszowanie, a po śniadaniu, Ministrowie, Marszałkowie, Xiążę Talleyrand, Parowie, Deputowani, Nuncyiusz Papieżki i t. d. mieli podobny zaszczyt.

Piszą z Saumur, iż Baudrillet i Delalande chcieli umknąć z więzienia. Postrzegł to dozorca; chcieli go więc przekupić, lecz nie przyiął dawanych mu 10,000 franków. D. 14. b. m. zaprowadzono ich do warownieyszego więzienia.

Słychać, iż młody Las Casas ma bydź pociągniony do Sądu z powodu napaści na P. Hudson Lowe, byłego Wielkorządcy wyspy St. Heleny.

— Z Paryża d. 20. Listopada. —

Wczoray po połudnIu, Król Jmc pracował z Kanclerzem Ministrem Sprawiedliwości i z Hrabią Villele. Ostatni udał się potem do Monsieur. Tegoż samego dnia rano, Poseł Badeński, P. Ferrette, miał prywatne posłuchanie u Króla i oddał list swoiego Monarchy, donoszący o urodzeniu się Xiążęcia, który (iak wiadomo) iuż umarł.

Wczoray wieczorem, zebrali się znowu Ministrowie u Ministra Woyny.

Ukończywszy sprawę przeciwko Benjaminowi Constant, trudnił się Sąd Policyi sprawą oskarżonych o zamysł uwolnienia z Bicêtre czterech spiskowych w Roszelli, których, iak wiadomo iuż stracono. Stawieni zostali przed Sądem: Margue, uczeń szkoły lekarskiéy, który chciał przekupić dozorcę więzienia Simona, tudzież Pułkownicy Denzel i Fabvier; czwarty bowiem oskarżony, Latouche umknął. Denzel zeznał, iż miał zamiar uwolnienia 4 podoficerów, lecz widząc wielkie trudności odstąpił tego zamysłu; zaprzeczył zupełnie, iakoby Marguemu dał 38,000 franków; iż raz tylko z nim iadł i pożyczył mu 40 franków. — Fabvier zaprzeczał mocno, aby kiedykolwiek miał ieść w tém towarzystwie i żeby go miał obchodzić los 4 spiskowych; nigdy bowiem nie mogł tego przypuścić, żeby mieli bydź straceni. Na zapytanie, na czémby to mniemanie opierał? odpowiedział: »Na łasce Królewskiéy.« — Usiłował wytłumaczyć znaczenie kartki znayduiącéy się przy kluczu, który przypadkiem upuścił, na któréy napisane były nazwiska Lafayetta i Vaillanta (kupca z Poitiers), twierdząc, iż było to tylko przypomnienie Lafayettowi o składce, do któréy się ieszcze w roku 1820 zobowiązał. — Zarzucano mu także, iż przyiął od młodego Beriona ryciny wyobrażaiące Boriesa i Bertona. — Młody Margue zaprzeczeł, iż dostał pieniędzy od Boriesa i Denzela; i nie chciał wymienić przyiaciela, który mu ie dał.

Missyionarze rozpoczęli dnia 19. Listop. w Paryżu swoie pobożne czwiczenia w kościele S. Mikołaja *des-Champs*. Wszystko zapowiadało; że im nikt nie przeszkodzi; nie postrzegano zewnątrz żadnych zgromadzeń. Lecz o pół do 9téy, gdy prawowierni mieli rozeyść się do domów, mocny łoskot zagrzmiał w kościele i nie mało narobił strachu. Złośliwi zapalili wielką pakę petard. Szczęśliwym sposobem nie zrządziło zdarzenie to żadnych złych skutków. Sprawcę tego czynu oddano w ręce sprawiedliwości. Dnia 20. t. m. sam Arcybiskup Paryski udał się do kościoła S. Mikołaia. Missyionarze spokoynie ukończyli swoie Nabożeństwo i wyszli z kościoła powracaiąc do swoich pomieszkań. W tém grono młodych ludzi, których suknie nie okazywały, że byli z pospólstwa, biegło na przeciw owéy drużynie otaczaiącey duchownych i nieznośnie groziło. Liczba ich pomnożyła się w kilku chwilach, ich mowy były co raz wściekleyszemi. Ten ich nieustanny krzyk tworzył szczególny kontrast ze spokoyną postawą Missyionarzy i urzędników Policyi tychże otaczaiących. Grono owych zagorzalców ścigało Missyionarzów aż do mostu S. Michała, gdzie ieden

)(2

oddział żandarmów rozpędził te zgraie i prowadził Missyionarzów aż do ich pomieszkania, dokąd bez żadnego przypadku przybyli.

Włochy.

Naynowsze wiadomości z Rzymu z dnia 16. Listopada donoszą, co następuie, o pobycie Króla Pruskiego: »Dnia 14. zwiedził Król Jegomość Muzeum Kapitolińskie, a potém pracownie wielu Artystów, szczególnie zas sławnego Thorwaldsena. Dnia 15. udał się Monarcha do kaplicy Syxtuskiéy, ztamtąd znowu do Watykanu, do Ś. Maryi Trastevere, do łazień Caracalli i do kościoła do Ś. Sebastyiana. Wieczorem oświecono kopułę Ś. Piotra i spalono wielki ogień sztuczny (*girandola*) na górze Aniołów. Naypięknieysza pogoda, po dniu nader burzliwym i zimnym sprzyiała temu cudnemu widowisku. Dnia 19. t. m. miał Król Jegomość odiechać do Neapolu.«

Naynowsze wiadomości z Florencyi z d. 19. z. m. donoszą, że na dniu wspomnionym o 3. godzinie z rana Arcy-Xiężna Maryianna, małżonka Arcy-Xiążęcia, szczęśliwie powiła córkę. Przed kilkoma dniami wprzódy d. 15. wieczorem Arcy-Xiężna Maryia Teressa, małżonka Xiążęcia Carignan, znowu szczęśliwie syna powiła.

Niemcy.

Od brzegów Menu z d. 19. Listopada. Pierwszéy Izbie Badeńskiéy podano proiekta do praw, które iuż Izba Deputowanych przyięła, iako to, o zniesieniu szarwarków, o odłączeniu sprawiedliwości od administracyi, o publicznem wprowdzaniu spraw w sądach cywilnych i kryminalnych, o ustanowieniu Sądów przysięgłych i t. d.

W Izbie Deputowanych Badeńskich P. Itzstein imieniem Kommissyi zdał sprawę o proiekcie do prawa względem uwalniania konskrypcyionistów od służby przez Władze woyskowe. Kommissyia radziła uczynić w nim nieiaką odmianę. Oparł się temu Jenerał Porucznik Schäfer i Radca Stanu Winter imieniem Rządu. Postanowiła nakoniec Izba odłożyć tę okoliczność do następnego posiedzenia.

Prussy.

Z Wiédnia dnia 5. Grudnia. — Podług listów z Werony d. 29. z. m. nadeszła tam wiadomość z Genui przez gońca, że Xiążę Hardenberg, Królewsko-Pruski Kanclerz Stanu umarł w tém mieście d. 26. t. m. o godzinie 11 przed północą na apoplexyią.

Kraków.

Z Krakowa d. 2. Grudnia. — Dziś między godz. 10 i 12. rozpoczął się Seym doroczny Rzeczypospolitéy Krakowskiéy. Koło godz. 10 Członkowie Zgromadzenia Reprezentantów, zebrali się w kościele S. Anny, przyległym gmachu Nowodworskiego, na wielką Mszą, dla oddania cześci Panu Zastępów; poczém udali się na salę obrad, gdzie Senator JW. Felix Radwański, z grona trzech Delegowanych Senatorów do tego przeznaczony, zagaił Seym mową, pełną wyrazów tchnących duchem iedności Obywatelskiéy, a po ustąpieniu arbitrów, Marszałkiem Seymu obrany został JW. Felix Grodzicki, Senator, który wykonawszy przysięgę, z pomiędzy Członków Reprezentacyi Narodowéy przybrał sobie za Assessorów: Reprezentanta X. Dubieckiego i Florkiewicza a Sekretarzem mianował Reprezentanta Chwalibogowskiego, którzy wykonawszy także przysięgę statutem przepisaną, zaięli swoię mieysca, poczém posiedzenie do dnia iutrzeyszego odroczony zostało.

Z Krakowa d. 3. Grudnia. — Dziś na drugiém posiedzeniu Seymowém wybrano trzy Kommissyie: Kwalifikacyyną, Prawodawczą i Skarbową. Następuiący Reprezentanci wybrani są: Do Kommissyi Kwalifikacyynéy: Krzyżanowski Adam, (Prezyduiący) Darowski, X. Dzianott, Szaster, D. Zeliński, Hrabia. — Do Kommissyi Skarbowéy: Mąkolski (Prezyduiący) Florkiewicz, Soczyński, Librowski, Dubiecki X. — Do Kommissyi Prawodawczéy: Chwalibogoski (Prezyduiący) Jankowski Józef, Kozłowski, Piekarski, Ostaszewski.

Ztamtąd dnia 4. Grudnia. — Na dzisieyszém trzeciém posiedzeniu obrad Seymowych, Delegowany Senator Radwański, przeczytał Izbie całoroczny obraz stanu kraiu Rzeczypospolitéy Krakowskiéy; poczém Sekretarz Seymowy odczytał Budżet na rok 1822/23.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 20. Listopada.* —

Na ostatnich targach Warszawskich płacono za korzec żyta, Złotych od 15 do 16 i pół — pszenicy od Złtp. 17 i pół do 22 i pół. — jęczmienia od Złtp. 13 do 14 — owsa od Złt. 9 do 9 i groszy 10 — siana fura iednokonna od Złtp. 12 do 18 — parakonna od Złtp. 20 do 26 — słomy fura od Złtp. 6 do 8.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.